

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 25 września 2020 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda J. Z. kwotę 7000 złotych tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od dnia 26 marca 2014 do 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty. W punkcie drugim wyroku Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2398,17 złotych tytułem odszkodowania. W pozostałej części Sąd Rejonowy oddalił powództwo. Nadto, Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1800 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądowi Rejonowego dla Łodzi -Śródmieścia w Łodzi kwotę 1486,84 złote, tytułem kosztów sądowych.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 2 stycznia 2014 roku powód J. Z. brał udział w wypadku komunikacyjnym spowodowanym przez G. R.. Sprawca kolizji posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. Sąd Rejonowy ustalił także, że na skutek wypadku powód doznał urazu kręgosłupa szyjnego typu „bicza”, jednak wypadek nie spowodował trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Ograniczenia w życiu codziennym powoda były niewielkie - wymagał on pomocy ze strony osób trzecich w wymiarze 1 godziny przed 2 do 3 tygodni. Sąd ustalił także, że powód w wyniku wypadku doznał zaburzeń adaptacyjnych depresyjno-lękowych, leczyl się psychiatrycznie, a długotrwały uszczerbek na zdrowiu z punktu widzenia psychiatrycznego wynosił 3%. Sąd Rejonowy ustalił też, że powód poniósł koszty leczenia w łącznej kwocie 2500,77 złotych, natomiast ubezpieczyciel po zgłoszeniu szkody wypłacił powodowi 102,60 złotych tytułem odszkodowania oraz 1500 złotych tytułem zadośćuczynienia. W rozważaniach prawnych Sąd Rejonowy przyjął, że w niniejszej sprawie spór dotyczył wyłącznie wysokości roszczenia, a analizując dotychczasowy dorobek orzeczniczy i realia niniejszej sprawy ocenił, że adekwatną kwotą zadośćuczynienia będzie kwota 7000 (ponad wypłaconą kwotę 1500 złotych).

(wyrok SR z uzasadnieniem k. 173-178)

Pozwany w apelacji od opisanego wyroku Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi zaskarżył go w części, tj. w zakresie punktu 1 wyroku co do kwoty 2500 złotych wraz z odsetkami ustawowymi i odsetkami ustawowymi za opóźnienie oraz w zakresie punktów 4 i 5 wyroku (dotyczących kosztów) – w całości.

Pozwany w apelacji wskazał szereg zarzutów, odnoszących się zarówno do prawa procesowego, jak i materialnego. W pierwszej kolejności pozwany zarzucił naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dokonanie newszechstronnej i dowolnej oceny materiału dowodowego, w szczególności nienadanie odpowiedniej rangi ustaleniu, że obrażenia doznane przez powoda w dniu wniesienia pozwu zostały już wyleczone oraz że skorzystał tylko z dwóch wizyt u psychiatry. A. podniósł także, że wypłacona przez ubezpieczyciela dobrowolnie kwota 1500 złotych w postępowaniu likwidacyjnym winna być przez Sąd w procesie waloryzowana. Nadto pozwany wskazał, że Sąd pominął wnioski biegłego neurologa, który nie stwierdził u powoda żadnych uszczerbków na zdrowiu oraz wnioski biegłego ortopedy, który stwierdził, że proces leczenia powoda został zakończony w dniu 30.09.2014r. i po tym okresie powód nie wymaga dalszego leczenia.

W odniesieniu do prawa materialnego, pozwany podniósł zarzuty naruszenia art. 445 § 1 k.c. poprzez przyznanie zadośćuczynienia powodowi w wysokości rażąco zawyżonej w stosunku do doznanej przez niego krzywdy oraz naruszenia art. 481 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c., poprzez zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia wcześniejszego, niż chwila wyrokowania.

We wnioskach apelacyjnych pozwany wniósł o zmianę rozstrzygnięcia w zakresie zaskarżenia poprzez oddalenie powództwa do zaskarżonej części oraz o rozstrzygnięcie o kosztach procesu w zakresie postępowania przed sądem I i II instancji.

(apelacja k. 181-183)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelację jako niezasadną należało oddalić.

Sąd pierwszej instancji przeprowadził prawidłowo postępowanie dowodowe, na podstawie którego dokonał istotnych do rozstrzygnięcia sprawy ustaleń. Ustalenia te Sąd Okręgowy uznaje za prawidłowe i przyjmuje za własne. Należy bowiem przywołać utrwalone stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym w postępowaniu apelacyjnym nie wymaga się dokonywania ustaleń na podstawie dowodów przeprowadzonych we własnym zakresie oraz ich samodzielnej oceny, jeżeli sąd odwoławczy nie dostrzega potrzeby ponowienia dowodów dopuszczonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym oraz podziela ocenę ich wiarygodności wyrażoną przez sąd pierwszej instancji. Wówczas wystarczająca jest aprobata dla stanowiska przedstawionego w orzeczeniu sądu pierwszej instancji (zob.m.in. postanowienie SN z dnia 22 lipca 2010 r., sygn. I CSK 313/09, niepubl.; wyrok SN z dnia 16 lutego 2005 r., sygn. IV CK 526/04, niepubl.; wyrok SN z dnia 20 maja 2004 r., sygn. II CK 353/03, niepubl.). Sąd Okręgowy podziela przedstawiony pogląd.

Przechodząc do omówienia zarzutów apelacji, należy wskazać, że okazały się one niezasadne. W pierwszej kolejności trzeba uznać, że zarzuty dotyczące błędnej oceny materiału dowodowego w postaci opinii biegłego ortopedy były nietrafne. Sąd Rejonowy, wbrew wywodom apelanta, nie pominął ustaleń biegłego ortopedy, zgodnie z którymi powód nie doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu, proces leczenia powoda został zakończony w dniu 30.09.2014r., a po tym okresie oraz obecnie powód nie wymaga leczenia związanego z obrażeniami doznanymi w wypadku. Wskazane okoliczności wprost znajdują się w części uzasadnienia dotyczącej ustaleń faktycznych (k. 175). Sąd przyjął jedynie, że obecnie powód nadal odczuwa ograniczenia ruchowe, np. przy dłuższej jeździe samochodem, czego nie wyklucza fakt, że leczenie ortopedyczne zostało zakończone. Przy ocenie kryteriów wysokości zadośćuczynienia zaś Sąd Rejonowy nie wziął pod uwagę uszczerbku na zdrowiu pod względem ortopedycznym, ani trwałości obrażeń powoda. Stąd niezasadny jest także zarzut apelacji, że Sąd nie nadał odpowiedniej rangi ustaleniu, że w dniu wniesienia pozwu obrażenia powoda były już wyleczone. Sąd Rejonowy wziął bowiem pod uwagę przy określeniu wysokości zadośćuczynienia sytuację powoda bezpośrednio po wypadku, jego ból fizyczny i cierpienia psychiczne, konieczność zmiany planów życiowych, nie odnosił się zaś do kwestii trwałości czy długotrwałości uszczerbku na zdrowiu powoda.

Podobnie niezasadny był zarzut nienadania odpowiedniej rangi okoliczności, że powód skorzystał tylko z dwóch wizyt u psychiatry, rozmiar cierpień psychicznych był umiarkowany, a rokowania na przyszłość pomyślne. Fakt bowiem, że powód był na wizytach u psychiatry jedynie dwa razy nie oznacza, że leczenie psychiatryczne było niepotrzebne, czy wyjątkowo krótkie – Sąd Rejonowy ustalił bowiem, że powód leczył się psychiatrycznie półtora roku. Ustalenie co do umiarkowanego stopnia cierpień psychicznych oraz pomyślnych rokowań na przyszłość znalazły się w uzasadnieniu wyroku (k. 175v.) W pozostałym zakresie zaś podniesiony zarzut dotyczy de facto naruszenia prawa materialnego, tj. wykładni art. 445 § 1 k.c. przez przyznanie zbyt wysokiego zadośćuczynienia, podobnie zresztą jak wyżej omówiony zarzut „nienadania odpowiedniej rangi” ustaleniom poczynionym na podstawie opinii biegłego ortopedy.

Nie jest zasadny także zarzut pominięcia przez Sąd I instancji wniosków biegłego neurologa, który nie stwierdził u powoda żadnego uszczerbku na zdrowiu i nie stwierdził żadnych objawów uszkodzenia układu nerwowego na skutek przedmiotowego zdarzenia. Wskazane ustalenia znalazły się bowiem w uzasadnieniu Sądu Rejonowego w części poświęconej stanowi faktycznemu (k. 175). Sąd Rejonowy zaś przy ocenie wysokości zadośćuczynienia nie odnosił się do obrażeń natury neurologicznej.

Nie był też trafny zarzut nieuwzględnienia przez Sąd Rejonowy, że od chwili wypłaty przez ubezpieczyciela na rzecz powoda kwoty 1500 złotych do dnia wyrokowania wzrosło średnie wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw w Polsce, w związku z czym przy wyrokowaniu Sąd Rejonowy powinien na zasądzone zadośćuczynienie zaliczyć kwotę wyższą niż 1500 złotych, a mianowicie 2005,44 złote. Sąd nie widzi bowiem podstaw do dokonania proponowanej waloryzacji, zaś apelant nie uzasadnił, dlaczego Sąd miałby waloryzować jego świadczenie. Co więcej, trudno

zrozumieć, czemu przedmiotowa waloryzacja miałaby odbywać się przy użyciu wskaźnika średniego wynagrodzenia w Polsce.

W tym miejscu należy przejść do zarzutów naruszenia prawa materialnego. W tym zakresie skarżący zarzucił przede wszystkim naruszenie art. 445 § 1 k.c., przez przyznanie zbyt wysokiego zadośćuczynienia powodowi. W tym zakresie należy wskazać, że zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia stanowi istotny atrybut sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w I instancji, sąd rewizyjny (apelacyjny) zaś może je korygować wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających na to wpływ jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (przykładowo: wyrok SN z 9 lipca 1970r., sygn. III PRN 39/70, LEX nr 12206, wyrok SN z dnia 15 lutego 2006 r., sygn. IV CK 384/05, LEX nr 179739). W niniejszej sprawie Sąd zaś nie dopatrył się rażącego zawyżenia zasądzonego zadośćuczynienia. Sąd Rejonowy przy ocenie wysokości zadośćuczynienia prawidłowo wziął pod uwagę dolegliwości bólowe powoda, długotrwałość leczenia i rehabilitacji, uzależnienie od pomocy innych osób, konieczność zmiany dotychczasowego trybu życia, a pomocniczo także – stopień uszczerbku na zdrowiu. Kwota zadośćuczynienia w niniejszej sprawie (zasądzone 7000 złotych + wypłacone w postępowaniu likwidacyjnym 1500 złotych) nie była wyjątkowo wysoka. Choć powód nie doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu, a jego leczenie zostało już zakończone, to nie można bagatelizować rozmiaru jego cierpień fizycznych i psychicznych doznanych wskutek wypadku drogowego. Pamiętając, że sąd pierwszej instancji ma szeroki zakres swobodnego uznania w kwestii określenia wysokości zadośćuczynienia, należy uznać, że Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie nie naruszył art. 445 § 1 k.c., a tym samym zarzut apelacyjny trzeba określić jako nietrafny.

Za niezasadny należy też uznać zarzut naruszenia art. 481 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c. Sąd bowiem w kwestii określenia daty początku naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie przy zadośćuczynieniu podziela pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 18 stycznia 2018 roku, zgodnie z którym jeżeli ubezpieczyciel nie płaci odszkodowania lub zadośćuczynienia w terminie wynikającym z art. 14 ust. 1 lub 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., to uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści z tych świadczeń i w konsekwencji odsetki za opóźnienie w ich zapłacie należą mu się niewątpliwie w terminie określonym zgodnie z tymi przepisami (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2018 r., sygn. V CSK 142/17, LEX nr 2455743). W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy prawidłowo zatem zasądził odsetki nie od chwili wyrokowania, lecz od dnia wcześniejszego, tj. po upływie 30 dni od zawiadomienia ubezpieczyciela o szkodzie.

Z uwagi na powyższe, wywiedzioną w niniejszej sprawie apelację należało uznać za bezzasadną i jako taką, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalić.